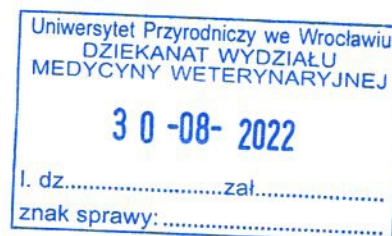


Lublin 28.08.2022 r.

Prof. dr hab. Piotr Silmanowicz

Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej
Uniwersytet Rolniczy W Krakowie



Ocena

Rozprawy doktorskiej lekarza weterynarii Magdaleny Senderskiej-Płonowskiej.pt.
Diagnostyka subklinicznej postaci ochwatu u koni.

Stan wiedzy na tematy związane z występowaniem i leczeniem ochwatu ciągle się powiększa i niejednokrotnie, oprócz danych jednoznacznych, stanowi przedmiot dyskusji i sporów. Ich szeroki zakres jest uzasadniony poprzez etiologię, patogenezę i liczne metody postępowania leczniczego i zapobiegawczego przy różnych formach ochwatu. Wiele opinii o przebiegu choroby, często błędnych, przekazywanych jest bezkrytycznie przez hodowców, właścicieli koni a także podkuwaczy. Szczególnie dużo niedomówień i domysłów dotyczy subklinicznej formy ochwatu. Zagadnienia związane z tą formą choroby wciąż są przedmiotem badań. W ten nurt poszukiwań wpisują się rozprawa doktorska lek. wet. Magdaleny Senderskiej-Płonowskiej pt. „ Diagnostyka subklinicznej postaci ochwatu u koni ”.

Rozprawa przygotowana jest w formie zbliżonej do opracowań tego typu. Całość pracy liczy 142 strony. Poprzedzona jest spisem treści i podzielona na 10 rozdziałów: wstęp, cel i zakres pracy, materiał i metody, wyniki, dyskusja, wnioski, indeks rycin, indeks zdjęć i bibliografia. Tekst pracy poprzedzony jest wykazem używanych skrótów oraz streszczeniami w języku polskim i angielskim. Zasadnicza część rozprawy zawarta jest na 130 stronach.

We wstępie Doktorantka podaje kilka definicji ochwatu wraz z opisem przyczyn jego występowania u koni: z powodu uogólnionej reakcji zapalnej, zaburzeń metabolicznych i endokrynologicznych i przeciążenia mechanicznego. W jednym z podrozdziałów charakteryzuje formy ochwatu tj. ostrego, przewlekłego i subklinicznego. Autorka w „obecnej dobie” nadgorliwie podaje strony internetowe dotyczące ochwatu subklinicznego. Dodatkowo podkreśla także problem występowania ochwatu u bydła. W kolejnym podrozdziale koncentruje się na diagnostyce różnych form ochwatu, zakresie deformacji puszki kopytowej, badaniu radiologicznym i roli stężenia białek ostrej fazy i insuliny.

Cel i zakres pracy został sformułowany klarownie biorąc pod uwagę rodzaj przeprowadzonych badań.

Poddano badaniom materiał pobrany pośmiertnie od 55 koni w postaci kończyny piersiowej prawej lub lewej oraz krwi uzyskanej przy uboju. Konie poddane były uprzednio oględzinom. Wydaje się jednak że na tak krótkim odcinku korytarza w ubojni rzetelne badanie ortopedyczne jest niemożliwe. Na podstawie badania radiologicznego podzielono konie na 3 grupy: zdrowe, z ochwatem subklinicznym i z ochwatem klinicznym. Do grupy

badawczej z ochwatem subklinicznym zakwalifikowano 33 kończyny, klinicznym 5 a za zdrowe uznano 17 kończyn. W badaniu radiologicznym uwzględniono grubość ściany, kąt dłoniowy, grubość podszwy i przemieszczenie kości kopytowej oraz oceniano uchwytnie radiologicznie zmiany w kości kopytowej. Makroskopowo w kopytach oceniano pierścienie kopytowe i ich charakter, stopień przerośnięcia rogu kopytowego, kształt przedniej ściany, linię białą i strzałkę. W badaniu histologicznym oceniono długość listewek rogowych i ich części zrogowaciałej.

Metody statystyczne zostały trafnie dobrane. Autorka zauważyła dodatnią korelację umiarkowaną pomiędzy grubością podszwy i opuszczeniem kości kopytowej oraz pomiędzy grubością podszwy i stosunkiem grubości przedniej ściany do dłoniowej długości kości kopytowej. Doktorantka nie obserwowała częstszych zmian makroskopowych w kopytach zaniedbanych, natomiast we wszystkich puszkach kopytowych z płaską podszwą wykazała poszerzoną linię białą. W badaniu histologicznym częściej rozpoznawano listewki w kształcie zaostrowym, proliferującym oraz listewki zrogowaciałe w kopytach z ochwatem subklinicznym. Listewki proliferujące stwierdzono w 6 kopytach z pierścieniami. W tabeli nr 15 autorka podaje szczegółowe dane dotyczące kształtu poszczególnych listewek w kopytach z ochwatem subklinicznym i u koni zdrowych. W tabeli nr 16 przedstawia odsetek listewek różnych kształtów w kopytach z poszerzoną i prawidłową linią białą.

W dyskusji mieszczącej się na stronach 86-118 Doktorantka konfrontuje swoje wyniki z danymi w piśmiennictwie. Poddaje szczegółowej dyskusji zmiany patologiczne zaobserwowane w badanym materiale. Na szczególną uwagę zasługuje autorska koncepcja rozwoju ochwatu u koni, którą Pani lek. wet. Magdalena Senderska-Płonowska przedstawia w udokumentowany i schematyczny sposób (str.117) - „koń może cierpieć na ochwat subkliniczny i może wyzdrowieć. Z ochwatu subklinicznego łatwo wejść w ochwat ostry, a długotrwały ochwat subkliniczny prowadzi do ochwatu przewlekłego. Ochwat przewlekły może się zaostrić. Zdrowy koń może wejść w nagły ochwat ostry i wyzdrowieć”. W końcowym fragmencie dyskusji Doktorantka zwróciła uwagę na trudności i ograniczenia w przeprowadzonych badaniach.

Na podstawie badań doktorantka wysnuła 7 wniosków; wniosek trzeci opatrzony jest trzema podpunktami a wniosek szósty dwoma podpunktami. W mojej ocenie wniosek trzeci i piąty są najbardziej przydatne z praktycznego punktu widzenia. Wniosek czwarty można pominąć bez utraty wartości pracy. Wniosek siódmy zdaje się być szeroko ujęty.

Niemniej jednak bezspornym jest fakt, że doktorantka wykazała się sumiennością i biegłą znajomością tematu, niejednokrotnie odnosząc się do własnych spostrzeżeń z praktyki i co wyczuwa się czytając rozprawę, dużym zaangażowaniem emocjonalnym.

Spodziewam się, że w związku z rosnącą świadomością hodowców i lekarzy weterynarii, utrzymywanie koni we właściwych warunkach środowiskowych i zapewnieniu odpowiedniego żywienia, ochwat koni w różnych formach będzie coraz rzadziej występował, tym bardziej, że aktualnie genom i predyspozycje genetyczne są przedmiotem intensywnych badań.

W części krytycznej mojej oceny podaję sugestie dotyczące poprawy jakości pracy przy przekazywaniu jej do druku:

1. Unikałbym słów: noga, kopyto tylne, rzeź, cierpienie, srebrna taśma.
2. Przy prezentacji zdjęć badania histologicznego zalecane jest uwzględnienie metody barwienia i stosowane powiększenie. Może w miejsce podręcznika z 1967 roku warto skorzystać z „Ćwiczeń z histologii zwierząt” z 2010 roku prof. Jana Kuryski i wsp.
3. W rozdziale Materiał i metody Doktorantka podaje często odniesienia do piśmiennictwa a wydaje się że niektóre istotne uwagi mogłyby być umieszczone w dyskusji.
4. Sprecyzowałbym termin „rozłożystość kopyta” i zamiast terminu pęknięcie użyłbym częściej stosowanego słowa szczelina.
5. Zamieniłbym na większy format zdjęcie nr 13 wraz z podpisem - jest mało czytelne.
6. W tabelach i tekście należałoby zastąpić słowo waga na masę ciała (waga służy do ważenia masy ciała).
7. W tabeli nr 3 ze strony 44 w pierwszej kolumnie całkowita liczba koni (ogółem n) jest błędna.
8. Terminy - osiowa i odosiowa odnosi się najczęściej do palców bydła.
9. Bibliografia nie jest ponumerowana. Zdarzają się pozycje nie cytowane w pracy oraz takie ułożone niealfabetycznie np. Przewoźny i wsp. Można by w piśmiennictwie uwzględnić materiały z Międzynarodowego Kongresu we Wrocławiu w 2007 roku – Współczesne problemy patologii koni (referat prof. Z. Kłosa) i pracę z Życia Weterynaryjnego z 2018 roku nr 4, Olgi Witkowskiej i wsp.
10. Ponieważ praca jest napisana w języku polskim należałoby skróty od nazw struktur anatomicznych, tam gdzie jest to możliwe, stosować również po polsku np. grubość ściany kopytowej jako GSK obok HWT hoof wall tickness itp.
11. Proponuję nie stosować odmienniania przez polskie przypadki angielskich skrótów np. „... najlepiej poznanym PAMPem jest.....”
12. Końcowa uwaga natury „osobistej” - nie rozumiem dlaczego w pozycji piśmiennictwa pt. " Pielęgnacja i podkuwanie kopyt koni” doktorantka podała przy nazwiskach dwóch współautorów cytowanego podręcznika daty ich narodzin i prawdopodobnie z grzeczności odmłodziła jedyną współautorkę.

Powyzsze uwagi krytyczne nie wpływają na wysoką jakość przedstawionej mi do oceny pracy i uważam, że spełnia ona warunki określone ustawą w art. 13 z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Zatem przedkładam Radzie Dyscypliny Weterynaria prośbę o przyjęcie rozprawy jako podstawy do nadania stopnia doktora nauk weterynaryjnych i dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Piotr Silmowski